

DROGA KRZYŻOWA

Modlitwa

Przystępując do rozważania Drogi Krzyżowej Jezusa, w dniu dzisiejszym, w sposób szczególny pochylmy się nad naszą ludzką słabością. Spróbujmy zrozumieć istotę grzechu, który nie tylko oddala nas od Boga ale skazuje Niewinnego na śmierć. By to pochylenie zaowocowało przemianą serca zjednoczmy się u boku Maryi. Prośmy najlepszą z Matek, by towarzyszyła naszym rozważaniom i trwała przy nas, tak jak kiedyś trwała przy Synu, gdy szedł drogą krzyżową

Stacja 1: Pan Jezus na śmierć skazany

Popatrz na pierwszy obraz Jezusa. Stoi przed Piłatem, a tłum krzyczy. Piłat nie dostrzega winy i chce Go uwolnić, ale ulega presji tłumu. Wydaje wyrok śmierci – za mój i twój grzech. Czy dostrzegasz smutek w Jego oczach? A może wciąż uważasz, że są grzechy, na które możesz sobie pozwolić? Może nie czujesz, że one tak samo ranią?

Spójrz jeszcze raz. Żałuj, nie dlatego, że to właśnie tobie się przydarzyło, że zrobiłeś komuś świństwo, oczerniłeś, obmówiłeś ale dlatego, że obraziłeś samego Boga, że skazałeś na śmierć Tego, który dał ci życie.

Stacja 2:

Pan Jezus bierze krzyż na swe ramiona

Przyjął krzyż a wraz z nim nasze grzechy. Widzisz z jaką delikatnością to uczynił? A ty? Czy chętnie podejmujesz krzyże codzienności - niespodziewaną klasówkę, 8 godzin w szkole, pogodę, która przyprawia cię o senność właśnie wtedy, gdy masz dużo pracy, uwagi rodziców i nauczycieli? A może najbliższe otoczenie nie może już z tobą wytrzymać, bo masz wieczne humory?

Weź się w garść. Pomyśl, że można godnie wypełnić wolę Bożą i nie użalać się więcej na swój los. Z pewnością pomożesz sobie i bliskim.

Stacja 3:

Pan Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem.

Wziął krzyż... ruszył odważnie i zaraz się potknął. Leży.. podnosi się... idzie dalej..

A ty i ja? Przecież mieliśmy razem z Nim zbawiać świat . Nie wyszło- powiesz. Jesteśmy słabi. Ale przecież nie możemy patrzeć beczynn timer.

Panie, pomóż nam inaczej podejść do trudności. Nie zniechęcać się tak łatwo, nie rezygnować. Naucz nas korzystać z Bożej pomocy i odbuduj zaufanie do Boga.

Stacja 4: Pan Jezus spotyka swoją Matkę.

Nie padło ani jedno słowo, a tak wiele zostało powiedziane. Dobrze wiemy, że ludziom, którzy się kochają, wystarczy spojrzenie, dotyk, uśmiech. Dobrze wiemy, ale... wciąż za mało kochamy rodziców, nie umiemy patrzeć z miłością na ludzi, zaniedbujemy przyjaciół. Chryste, dziś jest ta pora, kiedy mam odwagę dotknąć Twego krzyża. Pozwól mi także doświadczyć Twego spojrzenia. Chcę je zanieść mojej matce. Chcę jej powiedzieć, że naprawdę ją kocham, tylko wstydzę się tego okazać. Maryjo, naucz mnie odważnej miłości.

Stacja 5: Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi

On, jak ja nie rozumiał, że to zaszczyt nieść krzyż ze Zbawicielem. Myślał tylko o jednym, że zbliżają się święta Paschy i że nie może się splamić.

Jakże często rezygnuję z okazji, by pomóc Jezusowi, jakże często odmawiam tym, których nie lubię, których się wstydzę, którzy mnie kiedyś, choćby przypadkiem, skrzywdzili.

Panie, wiele razy, nie mogąc patrzeć na Twoje cierpienie zamykałem oczy. Dziś otwieram je bardzo szeroko i proszę – skieruj je w stronę potrzebujących. Pragnę dostrzec w nich Ciebie. Dziś wiem. Nie mam prawa nikim pogardzać. Wszyscy nosimy Twój obraz w sercu.

Stacja 6: Święta Weronika ociera twarz Panu Jezusowi.

Ona - cicha, delikatna, nie zauważona przez innych. A On - wdzięczny za otarcie twarzy zostawia jej swój święty wizerunek.

Tyle razy mogłam cichym gestem zaświadczyć o Chrystusie. Tyle razy mogłam być dobra, dostrzec obok siebie drugiego człowieka, odwdzińczyć się za miły gest, ciepłe słowo, za zwykłą ludzką życzliwość. Poniosła mnie pycha. Demonstrowałam swoją niezależność i samowystarczalność.

Powiedz, Panie, że mi przebaczasz. Wyciśnij w moim sercu swoje boskie Oblicze.

Stacja 7: Pan Jezus drugi raz upada pod ciężarem krzyża.

Upada wielu. Leżą powaleni życiem, chorobą, brakiem pracy, nałogami, ciągłą zabawą. Leżą i czekają na pomoc. Ty jeden to dostrzegłeś. Mimo wyczerpania podjąłeś trud. Był jednak zbyt duży na jedne ramiona. Upadłeś.

Zrozumiałem, że niosłeś także moje grzechy. Może właśnie one sprawiły Ci najwięcej bólu. Przepraszam. Już nigdy nie powiem, że inni mnie nie obchodzą. Dziś bowiem bardziej niż kiedykolwiek widzę swój własny grzech i potrzebuję Twojej pomocy.

Stacja 8: Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty.

Łatwo nam płakać, że Jezus cierpiał, że jest tylu grzeszników, że tyle na świecie wojen i niesprawiedliwości, tyle rodzin rozbitych, tyle dzieci w domach dziecka.

A może warto zapytać – skąd tyle bólu. Czy nie zawinił tu człowiek? Czy oczy pełne łez nie wyrażają tylko tkliwego wzruszenia? Jakie są naprawdę nasze serca? Zimne? Obojętne? Zamknięte przed Bogiem, a otwarte na grzech? Jakie są naprawdę?

Stacja 9: Pan Jezus trzeci raz upada pod krzyżem.

Już nie ma siły, a jeszcze musi pokonać szmat drogi i wejść na górę. Pytasz, czy wytrzyma? Wytrzyma. Dla ciebie i dla mnie. Z miłości i ofiary.

Trudna jest miłość, która wymaga cierpienia? Czy potrafisz ją przyjąć? A może unikasz jej za wszelką cenę i wciąż nie rozumiesz dlaczego wstał i poszedł dalej, aż na Golgotę.

Stacja 10: Pan Jezus z szat obnażony

Stoi nagi, wystawiony na pośmiewisko, odarty ze wszystkiego.

Wśród nas też nie brakuje odartych - z człowieczeństwa, wrażliwości, dobrego imienia. Nasze odarcia są jednak inne – zasłużone. To my sami odzieramy siebie plotką, oszczerstwem, upokarzającym gestem, lubieżnym spojrzeniem, instrumentalnym traktowaniem. My sami zadajemy sobie gwałt.

Niech to dzisiejsze spotkanie z Jezusem pomoże nam odkryć na nowo godność dziecka Bożego w każdym człowieku. Niech uchroni nas przed moralnym zepsuciem, zazdrością, nieuczciwością i odwetem na innych.

Stacja 11: Pan Jezus do krzyża przybity.

Nie odwracaj twarzy od Pana. Patrz i poczuj jaką miłością trzeba było ukochać człowieka, by znieść ten rozdzierający ból skroni, boku, rąk i nóg, ból całego ciała.

On - Bóg podjął dla ciebie grzesznika Krwawą Ofiarę, a ty dziś wzdrygasz się przed Bezkrwawą Ofiarą, przed Eucharystią. Czy naprawdę nie rozumiesz co się wtedy stało? Czy

nie wiesz, że w czasie każdej Mszy Świętej on ponownie daje ci siebie? Że czeka na ciebie ukryty w Tabernakulum, oczyszcza w Sakramencie Pokuty i wciąż ci błogosławi?

Stacja 12: Pan Jezus umiera na krzyżu.

Umarł, abyśmy mogli dalej żyć. Wyzwoliwszy nas z niewoli grzechu, otworzył nam niebo. Na szczęście nikt nie wymaga dziś od nas heroicznym ofiar. Nie musimy ginąć za Ojczyznę, przekonania, ideały. Warto jednak, mimo młodego wieku, pomyśleć czasem o śmierci. Trzeba zawsze dziękować Bogu za Jego śmierć krzyżową i tak żyć, by móc za Mistrzem powtórzyć : „Ojczyźnie w ręce Twoje oddaję ducha mego.” Czy to na dziś nie za trudne dla ciebie?

Stacja 13: Pan Jezus zdjęty z krzyża.

Jeszcze nie tak dawno słyszałeś krzyki: „Jeśli jesteś Bogiem, zejź z krzyża”. Wiem, że mogłeś to uczynić, ale Ty jesteś konsekwentny. Postanowiłeś wypić kielich goryczy do dna, zgodnie z wola Ojca. Nie poszedłeś na tanią cudowność. Oddałeś życie.

Kiedy patrzę jak zdejmują Cię z krzyża, słyszę Twój głos. Pytasz czy jestem konsekwentny w pójściu za Tobą, czy nie szukam łatwizny, czy nie lubię błyszczeć Twoim kosztem. To bardzo trudne pytania. Chyba nie na wszystkie znam jeszcze odpowiedzi. Ale proszę, uczyni mnie silnym, bym poszedł za Tobą wszędzie i nie cofnął się przed żadną ofiarą.

Stacja 14: Pan Jezus do grobu złożony.

Przyszedeś na świat w ubóstwie i jak proch wróciłeś do ziemi. Przypomniałeś światu, że jeśli ziarno nie obumrze, nie przyniesie owocu. Owocem Twego zgonu jest wieczne życie każdego grzesznika. Każdego, więc i moje.

Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu, bo często nie pamiętam, że każda spowiedź to ożywczy strumień dla mej duszy, a każda modlitwa to dar spotkania z Tobą, bo zbyt często zapominam, że mam wstać do nowego życia. Nie chcę już wracać do starych błędów. Pragnę podjąć pracę nad sobą i wynagrodzić Ci wyrządzone zło.

ZAKOŃCZENIE

Przeszliśmy Panie Twoją Drogą Krzyżową wspominając nasze grzeszne życie. Zobaczyliśmy obrazy, które uwydatniły ogrom Twej męki i śmierci. Zrozumieliśmy za jaką cenę nas wykupiłeś. Pragniemy uwielbić Twe umęczone Ciało i wyznać za świętym Piotrem : Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego” Amen

Opracowała R. Ziarko-Podlaska